

Uchwała z dnia 7 października 2004 r.

II PZP 9/04

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2004 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „P.T.” Holding SA w T. przeciwko Helenie J. o zapłatę, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 marca 2004 r. [...]

„Czy zezwolenie strony przeciwnej na wejście do procesu nabywcy prawa (wierzytelności) objętego sporem w miejsce zbywcy, przewidziane w art. 192 pkt 3 kpc może być wyrażone w sposób dorozumiany ?”

p o d j ą ł uchwałę:

W sprawach z zakresu prawa pracy zezwolenie strony przeciwnej na wejście nabywcy rzeczy lub prawa, objętych sporem, na miejsce zbywcy (art. 192 pkt 3 k.p.c.) powinno być oświadczone wyraźnie.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Gdańsku-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 25 marca 2004 r. [...] rozpoznając apelację pozwanej Heleny J. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z 30 grudnia 2003 r. [...], którym zasądzono od pozwanej na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „P.T.” Holding SA w T. kwotę 62.018,93 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odpowiedzialności materialnej, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne o następującej treści: „czy zezwolenie strony przeciwnej na wejście do procesu nabywcy prawa (wierzytelności) objętego sporem w miejsce zbywcy, przewidziane w art. 192 pkt 3 k.p.c., może być wyrażone w sposób dorozumiany ?”.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie występuje problem prawny związany z prawidłowością zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c., co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż wpływa bezpośrednio na ocenę, czy podmiot, na rzecz którego Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie, stał się w sposób prawem przewidziany stroną w niniejszym procesie. Pozew wniosła bowiem „P.A.” Spółka z o.o. w T., będąca pracodawcą pozwanej do chwili rozwiązania umowy o pracę. Spółka ta była niewątpliwie legitymowana czynnie do wystąpienia przeciwko pozwanej z pozwem o zapłatę z tytułu stwierdzonego niedoboru. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził świadczenie, dochodzone pierwotnie przez pracodawcę pozwanej, na rzecz innego podmiotu, który w chwili rozwiązania stosunku pracy nie był pracodawcą pozwanej, a mianowicie na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „P.T.” Holding SA w T. Podstawą takiego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego była informacja otrzymana od pierwotnego powoda (pracodawcy pozwanej), zawarta w jego piśmie procesowym z 7 lutego 2003 r., że sporna wierzytelność wraz z innymi wierzytelnościami została przez powoda sprzedana Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „P.T.” Holding SA w T. Informacji tej towarzyszyło stwierdzenie, że stroną powodową w procesie powinien być nabywca wierzytelności. Do pisma dołączono odpis umowy sprzedaży spornej wierzytelności, zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 27 grudnia 2001 r., czyli ponad trzy miesiące po doręczeniu pozwanej pozwu wszczynającego postępowanie w niniejszej sprawie, co miało miejsce dnia 17 września 2001 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji doręczył pismo powoda z dnia 7 lutego 2003 r., zawierające wniosek o zmianę podmiotową po stronie powodowej - pełnomocnikowi pozwanej, który się nie wypowiedział w przedmiocie wstąpienia nabywcy spornej wierzytelności w miejsce zbywcy - dotychczasowego powoda. Pomimo tego już następna rozprawa, w dniu 10 marca 2003 r., toczyła się z udziałem nabywcy spornej wierzytelności jako strony powodowej. W ten sposób Sąd Okręgowy przyjął, że nastąpiła skuteczna zmiana po stronie powodowej, czemu dał wyraz w zaskarżonym wyroku, zasądzając sporną wierzytelność na rzecz jej nabywcy. Sąd Apelacyjny podniósł, iż zaistniała w sprawie sytuację procesową reguluje art. 192 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem zasadą jest, że zbycie po doręczeniu pozwu rzeczy lub prawa objętych sporem nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Inaczej mówiąc, zasadą jest, że w takiej sytuacji sprawa toczy się nadal pomiędzy dotychczasowymi stronami postępowania. Jednakże przepis ten dopuszcza wyjątek od tej zasady stanowiąc, że nabywca przedmiotu sporu może wejść na

miejsce zbywcy, ale tylko za zezwoleniem strony przeciwnej. Przepis ten nie zawiera jednak żadnej regulacji co do formy i sposobu wyrażenia przewidzianej w nim zgody strony przeciwnej na wstąpienie nabywcy przedmiotu sporu do procesu w miejsce zbywcy, a konkretnie nie reguluje tego, czy zgoda musi być wyraźna, czy też wystarczy zgoda dorozumiana. Z uwagi na to, że wstąpienie nabywcy przedmiotu sporu do procesu w miejsce jego zbywcy jest wyjątkiem od zasady, zgodnie z którą chwila doręczenia pozwu określa, jakie zindywidualizowane podmioty są stronami procesu, w myśl reguł dotyczących wykładni wyjątków należałoby - zdaniem Sądu - zinterpretować tę możliwość w sposób ścisły. Oznaczałoby to, według Sądu, przyjęcie, że zgoda strony przeciwnej na wstąpienie nabywcy powinna być wyraźna, a więc wyrażona w piśmie procesowym lub ustnie do protokołu. Takie stanowisko jest prezentowane w przeważającej mierze w doktrynie (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. Z.Resicha i W.Siedleckiego, Warszawa 1975, s. 346; Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, pod red. T.Erecińskiego, Warszawa 1989, s. 320; Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. K.Piaseckiego, Warszawa 1996 r. t. I, s. 678). Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z tym (przeważającym) stanowiskiem dopiero po wyraźnym oświadczeniu strony przeciwnej obejmującym zgodę na wstąpienie nabywcy spornej rzeczy lub prawa (wierzytelności) do procesu w miejsce zbywcy nabywca staje się stroną procesu. Sąd zwrócił jednak uwagę, że z drugiej strony przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie zawiera żadnych warunków określających sposób wyrażenia zezwolenia strony przeciwnej na wstąpienie nabywcy przedmiotu sporu do procesu w miejsce zbywcy. W związku z tym w myśl zasady wykładni prawa *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* należałoby - według Sądu - przyjąć dopuszczalność wyrażenia zezwolenia, o którym mowa w art. 192 pkt 3 k.p.c. w każdy sposób, a więc również dorozumiany, na przykład poprzez niezgłoszenie sprzeciwu i kontynuowanie procesu z nabywcą przedmiotu sporu po stronie przeciwnej, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że podobne, aczkolwiek odosobnione, stanowisko reprezentuje w doktrynie J.Sobkowski (Następstwo prawne pod tytułem szczególnym w polskim procesie cywilnym, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny 1966, z. 4), który uważa, że zgoda może być wyrażona konkludentnie, np. poprzez wdanie się w spór merytoryczny z nabywcą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. normuje skutki procesowe następstwa prawnego pod tytułem szczególnym czyli zbycia rzeczy lub prawa, o które toczy się spór, w toku procesu. Prawo procesowe traktuje stronę zbywającą rzecz lub prawo za nadal legitymowaną procesowo, choć w rzeczywistości jej uprawnienia lub obowiązki w zakresie spornego stosunku materialnoprawnego przeszły na inny podmiot. Następstwo procesowe uzależnione jest od ziszczenia się określonych warunków. W zasadzie proces cywilny, mimo zbycia przedmiotu sporu (rzeczy lub prawa), ma się toczyć w dalszym ciągu między tymi samymi stronami, z których udziałem się rozpoczął, a następstwo procesowe dochodzi do skutku dopiero za zgodą strony przeciwnej. Zmiana stron postępowania (przekształcenie podmiotowe) została w sposób wyraźny uzależniona od zezwolenia strony przeciwnej. Musi ona wyrazić zgodę na wejście do procesu nowego podmiotu. W przedstawionym przez Sąd Apelacyjny zagadnieniu prawnym chodzi o to, w jaki sposób powinna być wyrażona owa zgoda.

Ratio legis art. 192 pkt 3 k.p.c. polega na ochronie przeciwnika strony zbywającej rzecz lub prawo przed ujemnymi następstwami procesowymi podmiotowej zmiany spornego stosunku prawnego po zawiśnięciu sporu. Z tego punktu widzenia przepis ten ma charakter ochronny (gwarancyjny). Zasadą jest pozostanie w procesie zbywcy, wyjątkiem wstąpienie w jego miejsce nabywcy. W interesie strony przeciwnej jest przede wszystkim pozostanie zbywcy w procesie. Wszelkie przekształcenia podmiotowe powodują bowiem niebezpieczeństwo zmniejszenia sprawności postępowania, mogą prowadzić również do nieprzewidywalnych utrudnień. Interes strony przeciwnej sprowadza się zatem do tego, aby to zbywca był uprawniony do dalszego działania we wszczętym procesie cywilnym w charakterze strony. W tym kontekście powinna być oceniana formalna strona wyrażenia przez zbywcę zgody na wstąpienie do procesu nabywcy rzeczy lub prawa. Funkcja art. 192 pkt 3 k.p.c. w zakresie ochrony interesu prawnego strony przeciwnej przejawia się szczególnie w tym, że dopiero w wypadku wyrażenia przez nią zgody może dojść do wstąpienia nabywcy w miejsce zbywcy. Strona przeciwna ma bowiem istotny interes (prawny) w tym, aby zmiana podmiotowa dokonana w toku procesu nie pociągała za sobą konieczności prowadzenia procesu z inną osobą niż utrwalona aktem doręczenia pozwu.

Słusznie Sąd Apelacyjny zauważył, że możliwe są dwa sposoby wykładni art. 192 pkt 3 k.p.c. w odniesieniu do sposobu wyrażenia przez stronę przeciwną zgody na wstąpienie do procesu nabywcy w miejsce zbywcy.

Pierwszy z nich - prezentowany także w przedwojennym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. orzeczenie SN z 26 maja 1937 r., C.III. 2755/36, Zb.Urz. 1938, poz. 147, RPEiS 1938 nr 1, s. 170) - przewiduje, że zgoda strony przeciwnej jako warunek następstwa procesowego może być wyrażona nie tylko w sposób wyraźny, lecz także dorozumiany, przez każde zachowanie się strony przeciwnej w procesie, które wskazuje z dostateczną pewnością na to, że strona przeciwna nie sprzeciwia się wstąpieniu nabywcy do sprawy. Wśród przedstawicieli doktryny prezentujących ten pogląd podkreśla się, że dorozumiane wyrażenie zgody może nastąpić przez wdanie się w spór z nabywcą, jeżeli tylko z okoliczności sprawy wynika, że strona przeciwna, która może sprzeciwić się wstąpieniu nabywcy do sprawy, nie znajduje się w tej mierze w błędzie faktycznym lub prawnym (np. co do skutecznego zbycia rzeczy lub prawa, co do osoby nabywcy). Przez ustanowienie w art. 192 pkt 3 k.p.c. warunku w postaci wyrażenia przez stronę przeciwną zgody na wstąpienie nabywcy w miejsce zbywcy chodziło głównie o podkreślenie, że akt nabycia rzeczy lub prawa nie uprawnia nabywcy bezpośrednio do wstąpienia do procesu cywilnego i nie zwalnia od udziału w tym postępowaniu zbywcy.

Drugi sposób wykładni - do którego zdaje się przychylić także Sąd Apelacyjny - przewiduje, że zgoda powinna być wyrażona w sposób wyraźny, jednoznaczny, sformalizowany (w piśmie procesowym lub ustnie do protokołu rozprawy), aby nie budziło wątpliwości, że strona przeciwna rzeczywiście świadomie zezwoliła na wstąpienie nabywcy do procesu.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne przychylił się do tego drugiego poglądu. Przemawiają za nim nie tylko argumenty przedstawione przez Sąd Apelacyjny i nie tylko fakt, że jest to pogląd przeważający w doktrynie procesu cywilnego. Znaczenie ma także gwarancyjny charakter tego unormowania, o czym już wspomniano, a także wyniki wykładni językowej, której zwykle należy dać pierwszeństwo przed innymi metodami wykładni, zwłaszcza gdy osiągnięty w wyniku takiej interpretacji rezultat daje się pogodzić z celem regulacji.

Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. stanowi, że z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony

przeciwnej. Zezwolenie strony przeciwnej, o jakim mowa w tym przepisie, nie może być utożsamiane jedynie z brakiem sprzeciwu, milczącym przyzwoleniem na przekształcenie podmiotowe po stronie zbywcy i nabywcy rzeczy lub prawa objętych sporem. „Zezwolenie” oznacza bowiem (według Słownika języka polskiego pod red. M.Szymczaka, Warszawa 1981) „oficjalną zgodę, pozwolenie na coś, zwykle wyrażone na piśmie”. Podobnie „zezwoić” oznacza „zgodzić się na coś (zwykle oficjalnie, z urzędu)”. Językowe znaczenie wyrażenia „za zezwoleniem strony przeciwnej” powinno być zatem utożsamiane z oficjalnym, wyraźnym oświadczeniem, wyrażonym przede wszystkim na piśmie udzieleniem zgody (w piśmie procesowym albo ustnie z zaprotokołowaniem oświadczenia ustnego w protokole rozprawy), a nie tylko z każdym zachowaniem, z którego będzie wystarczająco przekonująco wynikało, że strona przeciwna nie sprzeciwia się następstwu procesowemu, o jakim stanowi art. 192 pkt 3 k.p.c. Ustawodawca nie użył w tym wypadku sformułowania „przy braku sprzeciwu strony pozwanej”, lecz „za zezwoleniem strony przeciwnej”, co jest z pewnością mocniejszym podkreśleniem konieczności złożenia jednoznacznego wyraźnego oświadczenia dotyczącego wyrażenia zgody. Dlatego nie można podzielić zapatrywania, że zezwolenie strony przeciwnej w toku sprawy na wejście nabywcy rzeczy lub prawa objętych sporem w miejsce zbywcy, który był dotąd stroną w procesie, może być wyrażone w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie się, które z dostateczną pewnością wskazuje na to, że strona przeciwna nie sprzeciwia się wstąpieniu innej osoby do sporu.

Podkreślanie przez zwolenników pierwszego z omawianych poglądów, że wyrażenie zgody może być dorozumiane, jeżeli tylko z okoliczności sprawy wynika, że strona przeciwna, która może sprzeciwić się wstąpieniu nabywcy do procesu, nie znajduje się w tej mierze w błędzie faktycznym lub prawnym, oznacza, że przy dorozumianym wyrażeniu zgody sąd powinien przeanalizować wszystkie okoliczności sprawy, aby dojść do przekonania, że strona przeciwna wie o zmianie podmiotowej w stosunkach materialnoprawnych, a jej milczenie w przedmiocie wyrażenia zgody nie wynika z tego, że znajduje się w błędzie faktycznym lub prawnym co do dokonanego przekształcenia podmiotowego. Oznacza to zatem nałożenie na sąd obowiązku analizowania zachowania strony przeciwnej pod kątem braku podstaw do przypisania jej błędu w związku z dorozumianym brakiem sprzeciwu na takie przekształcenie. Bardziej prawidłowym rozwiązaniem jest przyjęcie konieczności odebrania od strony przeciwnej wyraźnego oświadczenia co do zgody (zezwoenia) na zmiany podmioto-

we, co ma znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy pomiędzy zbywcą i nabywcą będącymi osobami prawnymi istnieją powiązania kapitałowe, a ich nazwy (firmy) są podobne.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma zezwolenie strony przeciwnej (wyrażenie przez nią jednoznacznej, a nie tylko dorozumianej zgody) na wstąpienie nabywcy w miejsce zbywcy w sporze z zakresu prawa pracy, który pierwotnie toczy się między pracodawcą (byłym pracodawcą) i pracownikiem (byłym pracownikiem), a po przekształceniu podmiotowym miałby się toczyć między podmiotami, które nie są (i nie były w przeszłości) związane z sobą stosunkiem pracy. Z chwilą wstąpienia do sprawy nabywca może dokonywać skutecznie wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Dotychczasowe czynności procesowe zbywcy pozostają w mocy i wiążą nabywcę, ale od chwili przekształcenia podmiotowego (po wstąpieniu w miejsce zbywcy) już wyłącznie sam nabywca dokonuje czynności procesowych. Nie powinno budzić wątpliwości czy czynności te są skuteczne i czy nabywca jest uprawniony do ich dokonania. Zmiana strony procesowej dokonana na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. znajduje także wyraz w sentencji wyroku, który jako stronę procesu ujawnia już nabywcę (wyrok jest wydany na rzecz albo przeciwko nabywcy jako stronie procesowej). Również na tym etapie postępowania (podczas wyrokowania) nie powinno być wątpliwości, czy zmiana podmiotowa jest skuteczna, a jej skuteczność zależy od wyraźnego zezwolenia strony przeciwnej.

Powyższe względy przesądziły o udzieleniu odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne jak w sentencji uchwały.

=====